

Miało być inaczej... – Betlejem

„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”.

Ewangelia według św. Łukasza 2, 7.

Młodzi małżonkowie, Maryja i Józef, są właśnie w drodze do Betlejem. Wiedzą, że już za kilka dni na własne oczy zobaczą Tego, który został powierzony ich pieczy – Syna Bożego. Rozmawiają. Radość i poczucie wybraństwa mieszają się z obawami, czy podołają tak wielkiemu i ważnemu zadaniu: opiece nad Synem Człowieczym. Chcą dla Niego jak najlepiej, snują plany, by zapewnić Mu jak najlepsze warunki życia i rozwoju. Zadają sobie pytanie: co Pan Bóg jeszcze dla nich przygotował? czym ich jeszcze zaskoczy? jak będzie wyglądała przyszłość?

Nadszedł dla Maryji czas rozwiązania. Szukają godnego pokoju, aby Maryja mogła urodzić, jednak nie ma dla nich nigdzie miejsca, wszystko zajęte przez pielgrzymów, którzy przyszli do Jerozolimy, aby „dać się zapisać”. Jezus, Syn Boży, rodzi się w stajni, w której jeszcze niedawno były zwierzęta. A Maryja „owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie”. Co się stało z marzeniami małżonków o byciu najlepszymi rodzicami/opiekunami dla Jezusa? Przecież miało być inaczej. Miał się urodzić w domu, w najlepszej pościeli, miał być położony w nowym łóżeczku, które przygotował dla Niego Józef. Zawiedli? A może taka właśnie była wola Pana Boga?

Bycie „pielgrzymem nadziei” to zgoda na własną niedoskonałość, to rezygnacja z perfekcjonizmu i własnego pięknie poukładanego świata. To ufne mówienie Panu Bogu: ja już nie potrafię, nie mam pomysłu, nie mam siły, nie wiem, co dalej. Panie Boże Tobie się powierzam, bo wszyscy zawiedli, bo sam siebie może zawiodłem. Ale mam ufność, że Ty nie zawiedziesz, że z mojej bezradności wyprowadzisz siłę, że pokażesz mi nową drogę, że odzyskam moc, aby iść dalej. Bóg nie oczekuje od nas, że będziemy doskonali. On chce, abyśmy Jemu powierzali nasze słabości, aby mógł je przemieniać.

ZADANIE

- Zadbaj o stajenkę betlejemską w swoim domu. Jeśli już ją masz, dodaj jakiś element, może swoje zdjęcie lub figurki, które będą przedstawiać członków Twojej rodziny. Jeśli do tej pory nie miałeś jej, to postaraj się taką przygotować w tym roku. Nie musi być piękna i doskonała, niech będzie zwyczajna, ale pełna miłości do Boga.